

Dziękujemy Ci Władku. Ogromna szkoda, że nie ma Cię już z nami

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 23, wrzesień 2012 12:41

Odsłony: 1373

W minioną sobotę na cmentarzu komunalnym w Koszalinie pożegnaliśmy Władysława Husejko, samorządowca i przyjaciela. Za miesiąc ukończyłby dopiero 60 lat.

Zmagał się z ciężką chorobą, lecz mimo to walczył i nie poddawał się do końca, uczestnicząc w pracach Rady Miasta Koszalina.

Z samorządem terytorialnym i administracją publiczną związany był blisko 22 lata.

W 1990 roku, gdy rodziła się polska demokracja, otrzymał propozycję działalności na stanowisku Wiceprezydenta Koszalina. Mając ciekawą pracę zawodową oraz zaawansowany doktorat, zdecydował się jednak przyjąć to wyzwanie – tym samym rozpoczął się kolejny, ważny, pasjonujący etap w Jego życiu. Niestety, etap ostatni.

W latach 1990 -1994 i 1995 - 1998 był Wiceprezydentem Koszalina; w latach 1998 - 2001 pełnił funkcję Wicewojewody Koszalińskiego, a następnie Wicewojewody Zachodniopomorskiego.

Był radnym II i IV kadencji Rady Miejskiej w Koszalinie oraz radnym Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego I kadencji. W latach 2002-2006 był radnym Koszalina.

W wyborach samorządowych w 2006 roku otrzymał mandat radnego Województwa Zachodniopomorskiego. 18 grudnia 2006 r. powołany został na stanowisko Wicemarszałka Województwa.

Jak wielokrotnie podkreślał, największym dla Niego wyzwaniem było piastowanie w latach 2008 – 2010 zaszczytnej funkcji Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

Dla Władysława Husejko bardzo ważne było, że 5 razy stawał w wyborach samorządowych i tyle samo wyborcy obdarzali Go zaufaniem.

Zapewne także dlatego, że uważał, iż być politykiem nie znaczy być ważnym, ale być użytecznym i pełnić służebną rolę na rzecz innych.

Pamiętamy Jego aktywność w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Bo czego się dotykał, to traktował bardzo odpowiedzialnie.

To był bardzo pracowity człowiek, który szukał kompromisu, potrafił słuchać ludzi i nie narzucał swojej woli. A przy tym bardzo pogodny, życzliwy, mający poczucie humoru i dystans do świata.

Był naszym wieloletnim Przyjacielem, więc korzystamy z prawa, by pożegnać Go po imieniu. Dziękujemy Ci Władku za to wszystko co pozostawiłeś po sobie. Pamiętaj o nas w Niebie.

Twojej Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Redaktor Naczelny i Redakcja Dziennika Warto Wiedzieć